Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Środa 30 marca 1938 r. | Nr. 88

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W Warszawie i Kownie

Polska i Litwa mają już reprezentantów w stolicach

KOWNO, 29.3. (tel. wł.) Dziś o godz. 19 przybył do Kowna poseł R. P. minister Franciszek Charwat z małżonką. Poseł Charwat przybył do Kowna w towarzystwie sekretarza poselstwa Załęskiego i attache Jarczykowskiego.

Do granicy eskortowany był poseł Charwat przez dowódcę odcinka KOP. oraz towarzyszyli mu starostowie augustowski i suwalski.

Na granicy poseł Charwat powitany został przez wyższych urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych i przedstawicieli władz lokalnych litewskich pow. Marjampolskiego.

Po obu stronach granicy widać pośpiesznie przeprowadzane prace przy montowaniu połączeń telefonicznych. Na całej trasie do Kowna panował wzorowy porządek. Szczególnie miło poseł polski powitany został w miejscowości Kalwarja.

Po przybyciu do Kowna poseł Charwat wraz z towarzyszącymi mu osobami zamieszkał w hotelu „Metropol", na którym powiewa flaga polska.

Po przybyciu poseł Charwat przyjął szefa protokułu litewskiego MSZ, z którym omówił szereg spraw dotyczących dalszych oficjalnych wystąpień.

WARSZAWA, 29.3. (tel. wł.) Dziś o godz. 22.18 przybył do Warszawy pierwszy poseł litewski, płk. Szkirpa w towarzystwie radcy poselstwa Trimakasa.

Na dworcu poseł litewski powitany został przez radcę MSZ Kościałkowskiego. Po powitaniu poseł litewski odjechał do zarezerwowanych apartamentów w hotelu Europejskim.

WYBITO SZYBY W KSIĘGARNI POLSKIEJ

RYGA, 29.3. (tel. wł.) Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuwos Aidas" ostro potępia fakt wybicia szyb w księgarni polskiej w Kownie.

Pismo podkreśla, że wybryki te są godne napiętnowania i zostały wykonane przez niepoczytalne indywidua. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Porozumienie polsko-litewskie
faktem dokonanym

WARSZAWA, 29.3. (tel. wł.) Dnia 28 bm. podpisane zostało w Augustowie porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, drogowej i lotniczej, oraz pocztowej, telegraficznej, radiotelegraficznej i telefonicznej, zgodnie z brzmieniem not, wymienionych pomiędzy Polską i Litwą dnia 19 marca br.

Porozumienie podpisali przewodniczący obu delegacyj, ze strony polskiej wicedyrektor departamentu politycznego M.S.Z. p. Tadeusz Gwiazdowski, ze strony litewskiej zaś generalny dyrektor komunikacji inż. Tuskenis.

W związku z zakończeniem konferencji polsko - litewskiej w Augustowie — odbyła się wspólna pożegnalna kolacja, w której, oprócz delegacji litewskiej i polskiej, wziął również udział starosta augustowski.

Mowa Mussoliniego

RZYM, 29.3 (tel. wł.). Mowa, którą Mussolini wygłosi we środę po południu w senacie przy dyskusji nad budżetem wojskowym, będzie transmitowana przez radiostacje włoskie i szereg rozgłośni europejskich i pozaeuropejskich. Mussolini będzie przemawiał w charakterze ministra sił zbrojnych.

Pożar koszar
W CYTADELI SPANDAWSKIEJ

BERLIN, 29.3 (tel. wł.). W starych koszarach historycznej Cytadeli Spandawskiej wybuchł dziś pożar, który wkrótce przybrał wielkie rozmiary. Straż pożarna z trudem zdołała opanować ogień. Zniszczeniu uległa część zabudowań koszarowych. Wysokość strat nie ustalono.

Herbatka u marszałka Prystora
z udziałem Marsz. Smigłego-Rydza i członków Rządu

WARSZAWA, 29.3. (tel. wł.) W związku z zakończeniem prac Senatu bieżącej sesji Izb ustawodawczych, odbyła się dziś wieczorem u marszałka Senatu Prystora herbatka.

W przyjęciu tym, które zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły Rydz, wzięli udział członkowie Rządu z premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, szef OZN. gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, przewodniczący komisyj sejmowych, senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi oraz urzędnicy biur Sejmu i Senatu.

Prof. Bartel
OTRZYMAŁ NAGRODĘ M. LWOWA

LWÓW, 29.3 (tel. wł.) W dniu dzisiejszym na Ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Benedykta Dyboskiego (matematycznej) miasta Lwowa.

W głosowaniu nagrodę naukową im. Benedykta Dyboskiego (matematyczną) miasta Lwowa w kwocie 2.500 zł za rok 1937 przyznano profesorowi politechniki lwowskiej dr Kazimierzowi Bartlowi

30.000 robotników
OKUPUJE FABRYKI PARYSKIE

PARYŻ, 29.3. (tel. wł.) W sytuacji strajkowej w przemyśle metalurgicznym okręgu Paryża nie zaszły żadne zmiany, mimo gorączkowych narad i konferencyj, koncentrujących się w dalszym ciągu w prezydium Rady ministrów. 9 największych zakładów metalurgicznych, obejmujących 30.000 robotników, w dalszym ciągu jest okupowanych przez strajkujących. Dotychczas władze nie zanotowały żadnych poważniejszych incydentów.

Przedstawiciele syndykatu robotników przemysłu metalowego wystąpili dziś wobec premiera Bluma z propozycją, by celem zlikwidowania strajku robotnicy otrzymali prowizoryczną podwyżkę płac, której ostateczna wysokość dopiero później zostałaby ostatecznie załatwiona przez arbitraż.

Premier Blum ze swej strony przeciwstawił się tego rodzaju taktyce syndykatu metalowców, zmierzających do przeprowadzenia swych postulatów przed ogłoszeniem arbitrażu, który w tym wypadku stałby się tylko formalnością i ze swej strony zaproponował jak najszybsze ogłoszenie arbitrażu bez żadnych uprzednich warunków.

Bomba
W KONSULACIE WŁOSKIM

SZANGHAJ, 29.3 (tel. wł.). Dziś rzucono bombę na budynek konsulatu włoskiego. Ofiar w ludziach nie było, a wyrządzone szkody są nieznaczne. Jest to pierwszy wypadek w Szanghaju zamachu na przedstawicielstwo obcego państwa.

Epidemia denuncjacji w Wiedniu
Gauleiter Buerckel przestrzega przed pochopnością w oskarżeniach

WIEDEŃ, 29.3 (tel. wł.). Gauleiter Buerckel wydał znamienną odezwę, charakteryzującą jego nastawienie do stosunków i ludzi w Wiedniu.

Przede wszystkim przestrzega on Wiedeńczyków przed denuncjacjami na drobnych pełnomocników dawnego reżimu, obecnemu rządowi zależy bowiem jedynie na najważniejszych osobistościach, których jest niewiele.

Następnie zaznacza, że prace przygotowawcze do plebiscytu muszą być wykonywane dniem i nocą i dlatego żąda wzmożenia tempa pracy, zauważając, że na wiedeńską „gemuetlichkeit" przyjdzie czas po wyborach. Dalej polecił Buerckel zaniechania orzmaitych mniej lub więcej uroczystych i zawsze sutych libacyj, jako nie na czasie, bo jeszcze zbyt wiele nędzy jest w Wiedniu.

W końcu nakazał Buerckel wszystkim organizacjom pracodawców zaniechanie wypłacania urzędnikom i robotnikom nadzwyczajnej gratyfikacji z okazji wcielenia Austrii do Rzeszy, polecając raczej użyć te pieniądze na przyjęcie do pracy bezrobotnych.

Ostatnie godziny czerwonej Hiszpanii

Sowiety odwołują swoich oficerów i fachowców
Manifestacja ludności za zakończeniem wojny

PARYŻ, 29.3. (tel. wł.) Korespondenci pism paryskich donoszą zgodnie, że w Barcelonie panuje zupełny chaos. W każdej chwili istnieje obawa wybuchu rewolty i zakończenia wojny przez wewnętrzne powstanie w Katalonii.

Ulice Barcelony patrolowane są nieustannie przez samochody pancerne z karabinami maszynowymi, gotowymi do strzału. Przed gmachami publicznymi i lokalami, gdzie mieszczą się czerwone organizacje, ustawiono wzmocnione posterunki również karabinami maszynowymi.

Dojście do placu, gdzie mieści się gmach generalidad zamknięte jest zasiekami z drutu kolczastego. Większych grup ludzi nie przepuszcza się, lecz pojedyńcze osoby.

W mieście powtarzają się codziennie tłumione krwawo manifestacje.

Tłum rzuca okrzyki: „Dość wojny!" „Chcemy pokoju!"

Wielkie wrażenie i podniecenie w całym mieście wywołała wiadomość, że liczni oficerowie sowieccy, a szczególnie lotnicy, oraz komisarze polityczni masowo opuszczają Barcelonę, kierując się do Francji.

Sowiety uznały widocznie sprawę hiszpańską za przegraną i poleciły swoim obywatelom opuścić Barcelonę.

Na terenie Francji znajduje się już kilkudziesięciu przybyłych z Barcelony oficerów sowieckich. Rząd sowiecki zrezygnował z obrony Katalonii, choć jeszcze przed paroma dniami rozważał możliwość wysłania drogą powietrzną — przez Europę 200 samolotów bombowych, któreby pomogły do powstrzymania ofensywy gen. Franco.

Negrin wzywa do wytrwania
Franco — do poddania się

PARYŻ, 29.3. (tel. wł.) Premier Negrin wygłosił przez radio przemówienie, w którym potwierdził, iż sytuacja na froncie jest ciężka, wezwał jednak obywateli do dalszej bohaterskiej obrony, twierdząc, że obrona oznacza zwycięstwo. Sukcesy powstańców premier przypisuje ich przewadze technicznej.

W odpowiedzi na tę mowę radiostacja w Salamance nadała komunikat, w którym twierdzi, że Negrin oszukuje ludność, **że dalsza obrona pociągnie za sobą tylko nowe ofiary w ludziach, nie prowadząc do żadnego celu, gdyż jest spóźniona.**

Negrin — dowodzi komunikat — żąda dalszej walki, aby mieć czas na ucieczkę. Komunikat wzywa milicjantów do poddania się i wydania swych przywódców powstańcom

Walka o wyspę Wight
MANEWRY ANGIELSKIEJ FLOTY W KANALE LA MANCHE

LONDYN, 29.3. (tel. wł.) W kanale La Manche przeprowadzane są obecnie kombinowane manewry angielskiej floty macierzystej ze współudziałem lotnictwa. Punktem kulminacyjnym manewrów była dzisiejsza walka o wyspę Wight, która była broniona przez 3 kontrtorpedowce, 2 torpedowce, 24 samoloty bombowe i 124 samoloty wywiadowcze.

Atak na wyspę Wight przeprowadzało: 9 okrętów linionwych, 7 krążowników, 27 kontrtorpedowców i 17 samolotów wywiadowczych

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa
została przyjęta przez Senat

WARSZAWA, 29.3 (tel. wł.). Dziś odbyło się ostatnie w bieżącej sesji zwyczajne plenarne posiedzenie eSnatu w obecności członków rządu.

Na wstępie uchwalono bez dyskusji rządowe projekty ustaw o ratyfikacji protokułu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne i porozumienia między Polską a Norwegią, dotyczącego zmiany protokułu taryfowego polsko-norweskiego z dnia 14 marca 1936 r.

Skolei izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy o zmianie granic województwa Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Warszawskiego.

Sen. Decykiewicz zgłasza rezolucję, aby rząd przygotowując nowy podział administracyjny państwa, miał na uwadze konieczność tworzenia województw dużych i silnych, któreby mogły spełnić zadania, wynikające z art 75 konstytucji, tj. związane z utworzeniem samorządu wojewódzkiego.

Senat uchwalił projekt ustawy. Rezolucja sen. Decykiewicza upadła.

Sen. Lewandowski referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta R P. o komunalnych kasach oszczędności. Ponieważ upłynął termin, w którym związki założycielskie miały wpłacić kapitał zakładowy do kas komunalnych, a niektóre związki tego jeszcze nie dopełniły, obecna nowela daje możność uczynienia tego do końca października 1942 r. oraz upoważnia Min. skarbu do rozłożenia tej sumy na spłaty roczne.

Następnie bez dyskusji senat przyjął następujące projekty ustaw: w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o obowiązku odstępowania zwierzą pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa, o sprzedaży nieruchomości państwowej gminie m. st. Warszawy, o zmianie ustawy o zakresie działania ministra kolei żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych oraz o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych.

Na uwagę zasługują obrady nad projektem ustawy o pozbawieniu obywatelstwa. Projekt refrował sen. Siudowski. W dyskusji sen. Decykiewicz wystąpił z krytyką poszczególnych postanowień projektu, przy czym zaważył, że niezrozumiały jest przepis art. 2, który postanawiał, że orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa nie ma zawierać uzasadnienia, a zarazem dopuszcza skargi do NTA.

Sen. Trockenheim uzasadnia ze swej strony poprawkę mniejszości i zauważa, że na wypadek nieprzyjęcia tych poprawek, będzie głosował przeciwko projektowi ustawy.

Sen. Barański w polemice z sen. Trockenheimem zauważa, że jeśli ktoś będzie za granicą dbał o dobre imię Polski, to rząd mu nic nie zaszkodzi, ale mu pomoże.

Mówca wspomina o obywatelach polskich, którzy za granicą w dniu 3 Maja modlą się o pomyślność kraju. Tacy żydzi nie będą pozbawieni obywatelstwa.

Nie jest antysemitą — mówi sen. Barański — ale w Argentynie i Brazylii znajdują się obywatele polscy znanej panu narodowości, którzy nie przynoszą nam nic, poza wstydem.

Ustawa jest wyrazem samoobrony państwa polskiego. Niech się wszystkie śmiecie, którym Polska jest obojętna, pod polskość nie podszywają (huczne oklaski).

W głosowaniu Izba odrzuciła poprawki sen. Trockenheima i przyjęła projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Referowany przez sen. Ewerta, jako ostatni punkt porządku obrad projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych nie wywołał dyskusji i projekt ten zgodnie z wnioskiem referenta został przyjęty.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.90; Bruksela 89.75; Kopenhaga 117.75; Londyn 26.38; Nowy Jork 5.30¼; Nowy Jork (kabel) 5.30 i pięć ósmych Paryż 16.20; Praga 18.49; Sztokholm 135.95; Zurych 121.86

Papiery procentowe: 3% pożyczka premiowa inwest. I-ej em. 81.25; II em. 80,75; 3% pożyczka premiowa inwest seriowa I em. 90.75 II em. 89.50; 4% pożyczka konsolidacyjna (większe) 66.25; (drobne) 66.00.

Akcje: Bank Polski 111.00; Węgiel 28.50—29.00—28.50; Lilpop 65.00—65,25; Norblin 80,00; Ostrowiec 58,25; Starachowice 36.75—37.25—37.00; Żyrardów 67.00—67,50

Anglia liczy się z przewagą gen. Franco
Zwołanie posiedzenia Komitetu Nieinterwen.

LONDYN, 29.3. (tel. wł.) W związku z faktem zwołania na najbliższy czwartek posiedzenia Komitetu Nieinterwencji, w kołach miarodajnych wyjaśniają, że zwołanie tego posiedzenia następuje z inicjatywy lorda Plymoutha. Rząd brytyjski uważa rzekomo, że sytuacja walki domowej w Hiszpanii uległa ostatnio wskutek stanowczej przewagi gen. Franco tak daleko idącym przemianom, że założenia brytyjskiego planu: wycofanie ochotników, ustanowienie wzmożonej kontroli i przyznanie gen. Franco praw kombatanta przestały być do pewnego stopnia aktualne.

W kołach brytyjskich panuje przeto przekonanie, że należałoby na czwartkowym posiedzeniu dokonać przeglądu sytuacji i ustalić, do jakiego stopnia propozycje planu brytyjskiego pozostają jeszcze aktualne, względnie które z tych propozycyj należałoby w ogóle wycofać a które przystosować do zmienionych warunków hiszpańskich.

Nie ulega wątpliwości, że dyskusja na posiedzeniu czwartkowym będzie wyczerpująca i zasadnicza i ujawni daleko idące rozbieżności wśród zainteresowanych mocarstw.

Skład reprezentacji polskiej
NA MECZ Z JUGOSŁAWIĄ

WARSZAWA, 29.3 (tel. wł.). Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił następujący ostateczny skład na mecz rewanżowy o mistrzostwo świata z Jugosławią, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Białogrodzie: bramkarz — Madejski (rez. Pawłowski), obrońcy: Szczepaniak i Galecki (rez. Michalski), pomocnicy: Góra, Nytz i Dytko, napastnicy: Piec I. Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz (rez. Scherfke).

Kierownikami ekspedycji będą płk. Żołędziowski inż. Przeworski i kapitan sportowy Kałuża.

Sędzią meczu będzie Włoch Barlassina. Sędzią liniowym ze strony Polski będzie p. Schneider.

Wyjazd nastąpi w piątek o godz. 7.40 rano z Warszawy. Reszta zawodników przyłączy się do ekspedycji w Katowicach.

Polski Komitet Żywnościowy

SPRAWY APROWIZACYJNE KRAJU
W JEDNYCH RĘKACH

WARSZAWA, 29.3. (tel. wł.) W Ministerstwie rolnictwa odbyła się dziś konferencja prasowa, na której wiceminister M. Wierusz-Kowalski przedstawił zamierzenia rządu w dziedzinie aprowizacji kraju.

Aparat aprowizacyjny kraju musi być gotowy na wypadek, gdyby zorganizowana gospodarka oraz właściwa polityka aprowizacyjna stały się nakazem chwili. W związku z tym sprawy aprowizacyjne skoncentrowane zostały w rękach ministra rolnictwa.

W całokształcie tych spraw pieczę nad artykułami nierolniczymi, powszedniego użytku sprawować jednak będą poszczególne resorty gospodarcze.

Resorty te współpracować będą ściśle z czynnikiem odpowiedzialnym za całość spraw aprowizacyjnych.

Pośrednio tworzone będą rezerwy, konieczne ze względu na obronność państwa. Tak np. popierane będzie wzmożenie spożycia pewnych produktów (jak np. konserw) w czasie pokoju oraz wydatne powiększenie eksportu.

Artykuły eksportowe w razie potrzeby będą tworzyły najbardziej uchwytną rezerwę.

Praca nad wzmożeniem spożycia wewnątrz kraju oraz powiększeniem eksportu rozłożona będzie między administrację państwową oraz zorganizowaną spółdzielczość i kapitał prywatny, zdolny służyć celom wskazanym przez Państwo.

Konkretne posunięcia w tym zakresie nastąpią zapewne przed nowym rokiem gospodarczym, niezwłocznie po ukończeniu organizacji agend aprowizacyjnych we władzach centralnych.

Dla bliższego ustalenia i śledzenia potrzeb aprowizacyjnych ludności

powołany zostanie Polski Komitet żywnościowy.

Zadaniem jego byłoby koordynowanie akcji rządowej ze społeczną w dziele wyżywienia kraju i problemów z tym związanych, a także utrzymanie łączności z analogicznymi placówkami za granicą.

H. RABL 68)

POŻAR W LONDYNIE
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Tędy cię wiedli?!... Sprytna baba! Szkoda że ojca nie ma w domu, bo z miejsca wyrzuciłby ją na zbity łeb.

— Bert!.. — zawołała przerażona Jenny.

— Uspokój się, moje dziecko. Wiem, co mówię — oświadczył poważnie. — Zastanawiam się w tej chwili, czy nie powinienem sam tego zrobić w zastępstwie ojca.

Zrobił krok w kierunku drzwi, lecz dziewczyna podbiegła i zagrodziła mu drogę. Była blada i drżała ze strachu.

— No, no, Jenny, nie bój się — rzekł z uśmiechem. — Nie zrobię tego, bo przecież jestem dobrze wychowany. Chciałem tylko... zresztą mam nadzieję, że niedługo sama stąd zwieje.

Wlazł na okno i z miną znawcy zaczął oglądać samochód, mrucząc pod nosem jakieś fachowe uwagi. Nic go nie obchodziło, że siostra była wprost nieprzytomna z ciekawości.

Jenny czuło, że Bert coś wie o sprawie, która sprowadziła do nich lady Bounders we własnej osobie, a nie zapytałaby go o to za nic w świecie: przede wszystkim była starsza, więc nie wypadało prosić smarkacza o cokolwiek; następnie wiedziała z góry, że zbędzie ją kpinami.

Wkrótce usłyszeli oboje hałas otwieranych drzwi i kroki na korytarzu; potem ujrzeli w ogródku matkę odprowadzającą gościa. Szofer wyrzucił pośpiesznie papierosa, zeskoczył ze swego miejsca i otworzył drzwiczki wozu.

Obydwie kobiety szły wolnym krokiem, rozmawiając po drodze, a gdy się zbliżyły do furtki, pani Strickland uchyliła ją z taką usłużnością, że Bertowi zrobiło się przykro.

Lady Bounders wyciągnęła dłoń na pożegnanie, wsiadła do samochodu, skinęła przyjaźnie głową i odjechała.

Pani Strickland patrzyła wślad za nią i stała nieruchomo, póki nie usłyszała, że dzieci ku niej biegną. Odwróciła się wówczas i nie zwracając uwagi na ich pytające spojrzenia, powolnym bardzo zmęczonym krokiem powlokła się ku domowi. Na korytarzu siły ją opuściły. Stęknęła głucho i opadła na krzesło.

— Ojciec... Boże święty, co ten człowiek robi!.. — zaczęła szukać chustki, by otrzeć łzy, których obfitość określała najlepiej stopień wzburzenia. Jenny podała prędko swoją. — Wyobraź sobie — ciągnęła, zwracając się do córki — ojciec może zostać w każdej chwili dyrektorem oddziału „Banku Zachodniego" w Cheltenhamie.. sześćset funtów rocznie... i odmówił!.. Wyobraź sobie, odmówił, jak gdyby miał nie wiem jaki wybór... I wiesz dlaczego? Bo musiałby zrobić panu Boundersowi drobną, osobistą przysługę A ojciec się uparł i nie chce! No jak ci się to podoba?

Jenny patrzyła ze zdziwieniem na matkę, która z płaczliwego tonu przeszła stopniowo na ton oburzenia i skargi.

— Tyle lat czekam ,by dostał wreszcie przyzwoitą posadę, abym nie potrzebowała harować od świtu do nocy. Ty byś mogła wstąpić na jakieś wyższe kursy, nauczyć się rzeczy przyjemnych i pożytecznych, Bert miałby zapewniony Cambridge... i kiedy człowieka proszą, by raczył łaskawie przyjąć to wszystko... on mu strzela do głowy i odmawia! Rozumiesz?! Od-ma-wia!... Zawsze twierdziłam, że mężczyźni mają nieprawdopodobnie tępe mózgi! — zaczerpnęła powietrza. — Wiesz, był taki moment, iż myślałam, że się spalę ze wstydu! Lady Bounders zapytuje mnie, dlaczego on nie chce, a ja, żona, muszę odpowiedzieć, że o niczym nie wiem. Dopiero od kogoś obcego się dowiaduję, co proponują mężowi, m o j e m u mężowi! Och!..

Niesłychane oburzenie odebrało jej mowę.

Jenny, blada ze strachu i z podniecenia, patrzyła na matkę rozszerzonymi oczami. Chciała coś powiedzieć, lecz uprzedził ją brat.

— Zaraz, mamusiu — wtrącił Bert cicho — mamusia jest bardzo niesprawiedliwa w stosunku do ojca. Wiem..

(C. d. n.)

Co mówił min. Beck o sytuacji europejskiej

na herbatce u marsz. Prystora?

„Słowo" wileńskie donosi z Warszawy: Aczkolwiek uczestnicy przyjęcia, wydanego przez marszałka Prystora dla min. Becka zachowują całkowitą dyskrecję co do przebiegu sobotniego zebrania, to jednak przeniknęły do kół politycznych pewne informacje.

Trzeba więc powiedzieć, że obydwa przemówienia ministra Becka były prawdziwym tour d'horizont sytuacji europejskiej.

Oczywiście sprawa Austrji wysunęła się na plan pierwszy, ale jeżeli chodzi o konsekwencje Anschlussu, to największe zainteresowanie wśród zebranych wywołała obecna sytuacja Czechosłowacji. Dotychczasowa polityka min. Becka wobec Czechosłowacji zyskała całkowite uznanie.

W odniesieniu do sprawy mniejszości polskiej w Czechosłowacji min. Beck powtórzył w ogólnych zarysach to, co powiedział niedawno w głośnym wywiadzie z dziennikarzem angielskim.

Przebieg wypadków litewskich był dyskutowany na tle sytuacji międzynarodowej. Stanowisko Niemiec i Włoch było niemal identyczne, gdyż obydwa te państwa zgłosiły w sprawie litewskiej desinteressement. Niejasne stanowisko Francji nie było niespodzianką, gdyż Francja nic nie zrobiła przez lat 18, aby przyczynić się do znormalizowania stosunków polsko-litewskich. **Bardzo pojednawczą okazała się inicjatywa angielska. Zupełną niemoc wykazały Sowiety.**

O roli Ligi Narodów min. Beck powtórzył również te poglądy, które wypowiedział w wywiadzie udzielonym prasie angielskiej.

Min. Beck uzasadnił również wobec zebranych, **dlaczego nota, wysłana do Kowna przez rząd polski, była ograniczona do kwestii stosunków dyplomatycznych. Można oczekiwać, iż politykę min. Becka w stosunku do Litwy cechować będzie nadal cierpliwość, spokój i pełny umiar.**

Przyszłość stosunków polsko-litewskich była oczywiście żywo omawiana. Zebrani odnieśli wrażenie, iż polityka w stosunku do mniejszości litewskiej zamieszkującej państwo polskie, **nie leżała w zakresie wpływów MSZ.**

W dyskusji poruszona została również sprawa ostatniego oświadczenia kanclerza Hitlera na temat Pomorza. I na to min. Beck udzielił wyczerpującej odpowiedzi.

Prócz członków komisji spraw zagranicznych w herbatce u marszałka Prystora wziął również udział płk. Sławek.



JEDNOŚCIĄ SILNI

Po utworzeniu Zw. Polaków w Czechosłowacji

Wiadomość o utworzeniu za Olzą jednolitego Związku Polaków w Czechosłowacji przyjmuje całe społeczeństwo polskie z najwyższą radością. Zjednoczenie polskich ugrupowań politycznych i społecznych w jedną organizację, występującą wobec władz czeskich ze zgodnymi żądaniami całej ludności polskiej, którą kordon graniczny oddziela od Rzeczypospolitej,

jest wydarzeniem równocześnie radosnym i pełnym znaczenia.

Wielkie niegdyś rozproszkowanie opinii publicznej polskiej w Czechosłowacji osłabiało poważnie żywioł polski, walczący o należne mu prawa. W latach ostatnich wzmagający się nacisk eksterminacyjny władz czeskich i budząca się świadomość celów, o których osiągnięcie trzeba walczyć, przyczyniły się do wzmożenia dążeń konsolidacyjnych. Akt z dn. 26 marca nb. o powołaniu do życia Związku Polaków w Czechosłowacji „jako wyrazu jedności politycznej Polaków zamieszkujących w Czechosłowacji" jest wyrazistym i pięknym ukoronowaniem wieloletnich dążeń zjednoczeniowych. Jest równocześnie wzmożeniem sił polskich w walce o prawa,

jest triumfem idei konsolidacji narodowej, która zdobywa sobie teren już nie tylko w Rzeczypospolitej, ale wszędzie tam, gdzie brzmi mowa polska.

Po wspaniałym zjeździe Związku Polaków w Niemczech, jest powstanie Związku Polaków w Czechosłowacji nową aktywną pozycją w dziele polskiego zjednoczenia narodowego w kraju i na obczyźnie.

Centralny organ prasowy ludności polskiej w Czechosłowacji, „Dziennik Polski", powitał powstanie jednolitej organizacji artykułem, w którym jednak nie rozwodzi się długo nad stroną uczuciową tego wydarzenia. Słusznie! Ludność polska w Czechosłowacji trwa w pełnym napięcia zmaganiu, jest w walce, w karnym i jednolitym szeregu — na froncie! Nie ma czasu na sentymentalne rozpamiętywania, bowiem twarda prawda codziennego, szarego żywota przywołuje ją do poszukiwania rozwiązań praktycznych. „Dziennik Polski" formułuje ten program rozwiązań bardzo jasno. A więc naprzód — równouprawnienie dla Polaków na ich własnych, etnicznych terenach, wchodzących w skład republiki czechosłowackiej. Równouprawnienie z Czechami i równouprawnienie z innymi narodami zamieszkującymi Czechosłowację.

Prawo do pracy, do nabożeństwa i do nauki w ojczystym języku. Prawo do zajmowania przez Polaków stanowisk urzędowych i kierowniczych w instytucjach prywatnych, wszędzie tam, gdzie Polacy zamieszkują w przytłaczającej większości.

Uznanie Polaków za równorzędnego partnera z Czechami. Faktyczne wykonanie tych uprawnień, które ludności polskiej gwarantuje na papierze konstytucja i ustawodawstwo czeskie, ale które nigdy w życie nie weszły.

Żądanie tych samych praw, które mogą być nadane innym narodowościom, tworzącym republikę czechosłowacką, a ponieważ wszystkie te narodowości domagają się autonomii — autonomii dla obszarów przez siebie w znakomitej większości zamieszkałych, żądają również Polacy w Czechosłowacji.

Wyraźny, jasny i konkretny program. Nie w celach demagogii, ani rozsadzania od wewnątrz państwa Czechosłowackiego postawiony. Spełnienie wszystkich żądań polskich leży w sferze realnych możliwości, a przeważnie nawet w zakresie już obowiązujących, tylko nie realizowanych praw czeskich. Związek Polaków w Czechosłowacji przystąpi, jednością silny, do realizacji swego programu, a zza kordonu granicznego, z milionów ust polskich usłyszy serdeczne — „Szczęść Boże!" i zapewnienie poparcia w oczekującej go ciężkiej walce.

Nie wolno wątpić, że powstanie jednolitej organizacji polskiej w Czechosłowacji wpłynie na stanowisko rządu praskiego wobec ludności polskiej. Siła zwartego frontu ludności polskiej ma swą wymowę, a wymowa ta niechybnie będzie zrozumiana w Pradze, o ile nie stracono tam jeszcze całkowicie poczucia rzeczywistości. Umiarkowanie żądań polskich musi przemówić do kierowników polityki czeskiej z tą samą siłą, z jaką przemówi do nich napewno fakt, iż żądania te wysuwa cała ludność polska, z całym zdecydowaniem.

Na reakcję Pragi oczekują zresztą nie tylko Polacy w Czechosłowacji. Wielokrotnie z łamów prasy polskiej i z wysokich urzędowych miejsc polskich deklarowane zainteresowanie losem Polaków w Czechosłowacji — nie słabnie. Przeciwnie — fakt zjednoczenia sił polskich za Olzą sprawia, iż front polski w Czechosłowacji otrzymuje z kraju poparcie równie jak on sam — jednolite!

Jeśli sam masz niewiele daj wedle swej możności — ale daj zaraz na Pomoc Zimową! Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

ANGLICY i NIEMCY

DWA NARODY—DWIE POLITYKI

Pomimo wielokrotnych wysiłków z obu stron nie daje się jakoś osiągnąć porozumienie pomiędzy tymi dwoma narodami pod względem zapatrywań politycznych. Różnice, jakie istnieją pomiędzy zapatrywaniami na najważniejsze polityczne sprawy, dadzą się sprowadzić do trzech najważniejszych. Każda strona obwinia drugą, stawia jej pewne zarzuty, a jednocześnie broni swego stanowiska.

Anglicy zarzucają Niemcom, że ci pod dali się dyktaturze, a przez to odmawiają jednostce wolności. Niemcy zaś zarzucają Anglikom, że ci, przez poddanie się dyktaturze Ligi Narod. odmawiają swobody poszczególnym państwom. Pomiędzy tymi poglądami istnieje jednak pewna analogja. Oba kraje uważają dyktaturę,

jako swego rodzaju zło i oba uznają wolność i swobodę za rzeczy bardzo ważne.

Różnica więc nie polega na tym, że jeden naród uważa dyktaturę za coś dobrego, a drugi wierzy w całkowitą wolność, ale na tym, że to, co jeden naród uważa za wolność, drugi widzi w tym dyktaturę. Anglicy chcą wolności dla poszczególnych jednostek i porządku na świecie, a Niemcy chcą porządku u siebie w kraju i wolności w sprawach międzynarodowych.

Drugi zarzut polega na tym, że Anglicy są jakoby w polityce nieuczciwi, a Niemcy znowu nie szanują przyjętych na siebie zobowiązań w formie traktatów. Anglikom Niemcy zarzucają umysłową i moralną nieuczciwość. Anglicy zaś Niemcom — brak poszanowania prawa przez niedotrzymywanie zawartych umów. Różnica polega na pojmowaniu i komentowaniu zasad prawnych. Anglicy uważają prawo jako niezmienne, ulegające jednak zastosowaniu do okoliczności, spowodowanych zaszłymi zmianami. Zarzut stawiany Anglikom pochodzi stąd, że aczkolwiek uważają oni prawo za niepodlegające zmianom,

to jednak komentowanie litery prawa i stosowanie go uzależniają od okoliczności.

Stąd pochodzi zarzut nieuczciwości w stosunkach międzynarodowych. Niemcy natomiast uważają prawo za niezmienne tylko o tyle, o ile warunki, w jakich to prawo zostało wprowadzone pozostają bez zmiany. Skoro tylko warunki się zmienią, sądzą oni, że prawo nie obowiązuje. Ponieważ jednak warunki nigdy nie pozostają bez zmiany, więc dla Niemców umowa nie jest nigdy wiążąca.

Inaczej mówiąc, zawierają ją oni tylko po to, aby ją samowolnie rozwiązać, skoro skonstatują, że stała się dla nich niekorzystna wskutek zmiany pewnych warunków. Anglicy natomiast, trzymając się umowy i uważając ją za obowiązującą nawet wtedy, gdy warunki się zmieniły na ich niekorzyść, starają się tak naginać jej warunki, tak manipulować w ramach tej umowy, że z natury rzeczy wywołują zarzut nieuczciwości.

Trzeci wreszcie zarzut polega na tym, że Anglicy nigdy nie wiedzą, czego Niemcy chcą, natomiast Niemcy uważają Anglików za oportunistów bez żadnych zasad. Nie wiedząc dokładnie, czego Niemcy chcą i co ich może zadowolnić, Anglicy nie mogą rozpocząć pertraktacyj i robić ustępstw. Niemcy znowu sądzą, że nigdy nie mogą być pewni, w jakim kierunku pójdą Anglicy:

dziś są z nimi, a jutro przeciw nim.

Stąd pochodzi trudność w normowaniu warunków pomiędzy obydwoma krajami. Imponderabilia psychiczne i prawne w stosunkach pomiędzy obydwoma krajami rodzą niepewność i brak zaufania.

Rozmowa z Ladis Kiepurą

Jan Kiepura śpiewać będzie w Sosnowcu w końcu maja lub w początku czerwca

Jak już donosiliśmy wczoraj, w Sosnowcu bawił przez 2 dni znakomity artysta śpiewak Władysław Ladis Kiepura.

Władysław Ladis Kiepura przebywa stale w Hamburgu, gdzie występuje w Operze państwowej.

Po odwiedzeniu Sosnowca na 2 tygodnie wyjechał do Warszawy, skąd przyjedzie do Sosnowca na Święta, aby w drugim dniu Świąt (w dniu 18 kwietnia) dać koncert, przeznaczając cały dochód z koncertu na cel dobroczynny.

W koncercie tym weźmie udział również p. Maria Fiorenzo, artystka Opery w Medjolanie.

O szczegółach tego koncertu, który wywoła niewątpliwie zainteresowanie w szerokich kołach miłośników prawdziwego kunsztu śpiewaczego — napiszemy w najbliższych dniach.

Korzystając z pobytu p. Władysława Ladis Kiepury, który czuje się związany mocnymi węzłami sentymentu ze swym miastem rodzinnym, nawiązaliśmy kontakt bezpośredni, informując się o zamierzeniu w najbliższej przyszłości mistrza Jana Kiepury, przebywającego obecnie w St. Zjednoczonych i naszego rozmówcy p. Władysława.

— Wobec pogłosek — mówi p. Władysław — jakoby mój brat zaniechał myśli koncertowania w Sosnowcu, upoważniony jestem do oświadczenia, iż **koncertować będzie. Uważa to za swoje moralne zobowiązanie wobec Sosnowca. Brat mój przybędzie do Europy w końcu kwietnia, a w Sosnowcu zamierza koncertować w końcu maja lub pierwszych dniach czerwca.**

— Czy będzie mógł śpiewać na otwartym powietrzu?

— O ile będzie ciepło i pogoda — oczywiście. Istnieje projekt urządzenia koncertu na stadionie PW i WF. Gorzej będzie, o ile wypadnie tego dnia słota. Znajdzie się jednak zapewne jakaś sala.

— Czy pan Jan angażuje się gdzieś na stałe obecnie?

— Nie. Po powrocie ze St. Zjednoczonych jakiś czas pozostanie w Berlinie a później kręci film we Włoszech.

— A pan?

— Ja obecnie mam 2 tygodnie pauzy, które wykorzystuję dla załatwienia spraw majątkowych brata i moich. Nosimy się z zamiarem wybudowania domu w Warszawie. Z Warszawy przyjadę na koncert do Sosnowca, z Sosnowca jadę do Berlina, a stamtąd do Hamburga.

W dalszej rozmowie dowiadujemy się o niesłychanie pracowitym trybie życia obu braci. Jan Kiepura, pomimo nawału zajęcia — nie zapomina o przyrzeczeniu danym Sosnowcowi i często w rozmowie porusza sprawę swego koncertu.

Wracamy jeszcze do sprawy koncertu Ladisa Kiepury i p. Marii Fiorenzo w drugi dzień Świąt Wielkanocy. Na czele komitetu organizacyjnego koncertu — na prośbę p. Ladis Kiepury — stać będzie: ks. kanonik Jankowski.

Komitet zorganizuje się w najbliższych dniach.

Zjazd gospodarczy w Sosnowcu

w sprawie organizacji COP.

We wtorek, dn. 5 kwietnia o godzinie 10.30 rano odbędzie się w Sosnowcu w Izbie przemysłowo - handlowej doniosły zjazd gospodarczy poświęcony sprawom organizacyjnym i inwestycyjnym w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

W obradach wezmą udział: dyrektor departamentu Min. skarbu p. Martin z towarzyszącymi mu urzędnikami Min. skarbu, **przedstawiciele Min. przemysłu i handlu, przedstawiciele wszystkich 10 Izb przemysłowo - handlowych oraz przedstawiciele sfer gospodarczych, t. zw. inwestorów**, którzy już uruchomili przedsiębiorstwa w C. O. P., ewentualnie zamierzają je zorganizować.

Zjazd gospodarczy w Sosnowcu poprzedzony będzie zjazdem przedstawicieli wszystkich Izb przemysłowo - handlowych, który odbędzie się w Katowicach, w poniedziałek po południu w sprawach wewnętrzno-organizacyjnych Izb.

Dalsze obniżenie

CENY SŁONINY W SOSNOWCU

Komisja cennikowa w Sosnowcu obniżyła wczoraj cenę słoniny i sadła ze 1.70 zł. na 1.60 zł. za kilogram.

Obniżone zostały również ceny: szynki wędzonej z kością z 2.40 zł. na 2.20 zł. za kilogram, szynki bez kości z 3 zł. na 2.70 zł., mortadeli z 2.20 zł. na 2 zł., kiełbasy serdelowej z 2 zł. na 1.80 zł., boczku wędzonego ze 1.90 zł. na 1.80 zł., boczku surowego ze 1.50 zł. na 1.40 zł., salcesonu włoskiego ze 1.90 zł. na 1.80 zł. i kiszki pasztetowej ze zł. 1.90 na 1.80.

Ceny innych wędlin i mięsa pozostały bez zmian.

Nowe ceny obowiązują od jutra.

Obniżenie

CENY CHLEBA

Komisja cennikowa przy starostwie powiatowym w Będzinie obniżyła cenę chleba żytniego z mąki 65 proc. na 30 gr. za kilogram; chleba razowego z mąki 95 proc. na 25 gr. za kg. Cena chleba sitkowego 24 gr.; cena bułek bez zmian.

Ceny powyższe obowiązują od dzisiaj.

—oOo—

Zmiana programu

W LICEACH PEDAGOGICZNYCH

Ostatnio zmieniono program nauki w liceach pedagogicznych, które przygotowywać mają przyszłe kadry nauczycielskie. Licea pedagogiczne składać się będą z trzech klas. Program ułożony przez Min. WR. i OP. przewiduje dla klasy I-ej — 34 godziny nauki tygodniowo dla klasy II-ej —36 godzin i dla klasy III-ej — 34 godziny.

Dwie godziny tygodniowo zajmą w programie nauki ćwiczenia wychowania fizycznego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

30 Marzec

Sroda

Jana Klimaka op., Kwiryna Słowiańskiego; Częstoboza.

Słońca wsch. 5.18, zach. 18.5

Księżyca w. 4.200, zach. 16.52

HISTORIA PODAJE:

1675 Sejm elekcyjny Jana III w Warszawie.

1831 Bitwa powstańców pod Wawrem.

1917 Manifest rosyjski rządu Kiereńskiego przyznający Polsce prawo do niepodległ.

1919 Stolica Apostolska uznaje państwo polskie.

PRZYSŁOWIA:

Kto sieje groch w marcu,
Będzie go gotował w garncu,
A kto w maju — ten w jaju.

AFORYZMY:

Mówi się zazwyczaj dopiero wtedy: „Poznałem tego człowieka", gdy się go poznało z najgorszej strony.

RADY PRAKTYCZNE:

Sól usunie plamy od herbaty z filiżanek wykonanych z delikatnej porcelany.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Duma".

EDEN, „Pani Walewska".

PATRIA: „Fortancerki".

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE STOW. KUPCÓW POLSKICH W STRZEMIESZYCACH.** W dniu 27 bm. odbyło się walne zebranie członków Stow. Kupców Polskich oddział w Strzemieszycach. Zebrawodniczącego p. Michalakiego, na asewodniczącego p. Michalskiego, na asesorów pp. Deję i Hana, na sekretarza p. A. Bubla. Po krótkim sprawozdaniu i odczytaniu protokułu, tajnym głosowanie wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzą: prezes — p. Kuc, członkowie pp.: Barczyński, Deja, Porc, Ociepka, Han i Ciecierski; do komisji rewizyjnej pp.: J. Szetrecki, A. Bubel i Pasik; zastępcami pp.: T. Gondek, Samsonowicz, J. Kowalski i W. Smutek. Składki członkowie usta[illegible] 1.50 zł. i 2 zł.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 30 bm. godz. 20 — „Skiz".

Czwartek 31 bm. godz. 20 — „Trzecia młodość".

Piątek 1 kwietnia — godz. 20 — „Skiz".

Sobota 2 kwietnia godz. 15.30 — „Książę Niezłomny"; godz. 20 — „Skiz".

Niedziela 3 kwietnia godz. 15.30 — „Tekla" (dla huty Baildon); godz. 19 — „Książę Niezłomny" (dla Kat. Stow. Kobiet).

—oOo—

Z posiedzenia

WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO

W ub. poniedziałek odbyło się w Kielcach posiedzenie Wydziału wojewódzkiego, na którym m. in. zatwierdzono z magr. za kilogram; chleba razowego z mąbrowy na rok 1937-38; rozpatrzono sprawę zmiany granic powiatów Olkuskiego i Zawierciańskiego.

Urząd wojewódzki rozwiązał również Radę miejską w Sandomierzu z powodu zdekompletowania jej.

—••—

C. O. P.

A WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

Dziś w środę, 30 marca o godz. 20 w ramach audycji „Co słychać w Zagłębiu" wygłoszona będzie pogadanka pt. „C.O.P. i województwo Kieleckie".

Pogadanka ta wygłoszona będzie w związku ze zjazdem Izb przemysłowo-handlowych w Sosnowcu. Zjazd ten poświęcony będzie sprawom organizacyjnym i inwestycyjnym w COP.

Ponadto podczas środowej audycji wygłoszona będzie, jak zazwyczaj, kronika pt. „Co słychać w województwie Kieleckim".

—oOo—

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE** odbędzie się w nadchodzący czwartek. Załatwiona będzie m. in. sprawa podatku specjalnego, budowy chłodni i in.

× **„WIELKANOCNY DAR DLA DZIECI".** W dniu 30 bm. tj. dzisiaj o godz. 19.30 w lokalu zarządu miejskiego odbędzie się zebranie sekcji zbiórki pieniężnej Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Dąbrowie Górniczej w sprawie zorganizowania w dniu 3 kwietnia rb. zbiórki ulicznej pod hasłem: „Wielkanocny dar dla dzieci".

× **NOWY ZARZĄD DĄBROWSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.** Na rocznym walnym zebraniu Dąbrowskiego Towarzystwa Muzycznego został wybrany nowy zarząd Towarzystwa w składzie następującym: p. Paweł Wachełko — prezes, p. Wincenty Kuźniak — wiceprezes, p. Włodzimierz Kudasiewa — skarbnik, p. Jadwiga Lewicka — sekretarz, p. Stanisława Kudlicka i p. Jadwiga Kudasiewiczowa — gospodynie, p. Sabina Bugajska i p. Zenon Czekalski — bibliotekarz, p. Kazimierz Ziebiński — członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Zygmunta Lisiewicza, p. Kazimierza Bobrowskiego i p. Antoniego Olszewskiego.

× **SEKRETARIAT ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, iż na walnym zebraniu Zw. P. D. w dn. 27.1. 1938 r. zostały wybrane na Zjazd delegatek w Łodzi 8 panie, a mianowicie: p. Ficenesowa, p. Janotowa i p. Paszycowa a pojechała tylko jako delekatka p. Janina Rudzka.

Wiadomości ze Zjazdu Pań Domu podawaliśmy za Kurierem Łódzkim. (Red)

× **ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.** — Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja na której zlikwidowano ostatecznie zatarg w wapiennikach „Eltes" w Będzinie.

Dzisiaj odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja z właścicielami fabryczki „Reden" w Będzinie, gdzie od kilku dni trwa strajk okupacyjny.

NA FALI DNIA

POEZJA... I PAPIEROSY

W dniu wczorajszym w „Expresie Zagłębia" w rubryce „Drzazgi" pojawiła się złośliwa aluzja pod adresem młodzieży szkolnej, która wydała jednodniówkę, poświęconą Gdańskowi. Otrzymaliśmy następującej treści odpowiedź, pochodzącą z kół młodzieży pod adresem „Expresu Z."

W „Expresie Zagłębia" z dnia 29 marca br. przeczytaliśmy (piszę „my" — bowiem występuje jako jeden z pośród obszernego grona kolegów) felietonik w rubryce „Drzazgi" p.t. Gdańsk.

Na wstępie autor rozpływa się nad entuzjazmem, zapałem i umiłowaniem morza przez młodzież i... nagle kondensuje swój kiepski dowcip na jednym z uczniów, przyczepiając się do jego utworu. Utwór ten to pięciowiersz zawierający jednak głęboką treść, przemawiającą raczej na dobro autora. Jednak „Expres Zagl." (powiedzmy wyraźnie p. „Wim") nie spodobał się... podpis pod wierszem i na ten temat snuje złośliwości.

Po co ta obłuda na początku — panie „Wim" — skoro później złośliwe i niemądre zakończenie?

Pan „Wim" wysilając się na nieudany dowcip powiada, że lepiej byłoby, aby młodzież szkolna zamiast pisać wiersze i tworzyć bractwa intelektualno - artystyczne... paliła papierosy.

Po stylu poznaje się człowieka, a ten „stylowy" dowcip nie wymaga dodatkowej charakterystyki felietonisty Expresu.

Pan „Wim" musiał palić papierosy za młodu (jak zaleca koledze S.) a dopiero będąc starszym zaczął... pisać i to... są skutki.

Jeżeli możemy służyć dobrą radą to prosimy „Expres Zagłębia" o nie wtrącanie się w nasze sprawy w takiej formie jak to czyni.

Zdz. B-ski.

P. S. Pragnę zaznaczyć, że nie jestem członkiem bractwa, które tak złośliwie potraktowane zostało przez „Expres Z."

Nową umowę zarządu miasta z Elektrownią

zatwierdziła Rada miejska w Sosnowcu

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu rozpoczęło się, jak już donosiliśmy wczoraj, sensacją. Było nią wystąpienie r. Szenka, w imieniu większości komisji rewizyjnej, z wnioskiem o odwołanie z komisji r. Staśko (PPS) w związku z jego nielojalnym postępowaniem wobec komisji.

Uprzedzając fakt r. Staśko sam zgłosił rezygnację ze stanowiska członka komisji rewizyjnej, co Rada przyjęła większością głosów.

Po tym incydencie przystąpiono do rozpatrywania spraw przewidzianych porządkiem obrad.

Na wstępie Rada miejska powzięła uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki 40 tys. zł. od Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych na budowę szkoły powszechnej przy ulicy Perla.

Odżywioną dyskusję wywołała, zreferowana przez r. Olejarczyka sprawa przyjęcia przepisów miejscowych o wyglądzie budynków w Sosnowcu. Jak wiadomo, już w ub. roku zarząd miejski polecił właścicielom nieruchomości otynkować swe domy i doprowadzić je do porządku. Na przeszło tysiąc wydanych nakazów otynkowano w ub. roku 700 domów. Tynkowanie domów odbywać się będzie również i w b. roku.

W dyskusji zabierało głos kilku radnych, którzy m. in. domagali się, aby od przymusu tynkowania domów zwolnić tych właścicieli, których nieruchomości znajdują się przy niezabrukowanych ulicach. Padały głosy również za tym, aby w pierwszym rzędzie otynkowane zostały domy kolejowe przy ul. 3-go Maja, domy dietlowskie i in. Poruszono również sprawę usunięcia ruder szpecących miasto, a których znajduje się w Sosnowcu znaczna ilość i tp.

Zabierającym głos w dyskusji radnym udzielił odpowiedzi i wyjaśnień prez. Kaczkowski. M. in. p. prezydent wyjaśnił, że niemożliwością jest, aby odkładać tynkowanie domów do chwili zabudowania wszystkich ulic w mieście. Trwało by to bardzo długo, bowiem, w przybliżeniu biorąc, doprowadzenie wszystkich ulic do porządku pociągnęłoby wydatek 15 milionów zł, a biorąc pod uwagę, że rocznie na ten cel preliminuje się około 700 tys. zł, należałoby czekać przeszło 20 lat.

Udzielanie pożyczek na tynkowanie domów jest niemożliwe, bowiem miasto nie posiada na ten cel kredytów. W sprawie tynkowania domów dietlowskich prezydent wyjaśnił, że urząd wojewódzki zwolnił firmę z tego obowiązku motywując to tym, że domy budowane są z cegły t. zw. licówki, którą trzeba myć.

Po wyjaśnieniach przewodniczącego Rada przyjęła statut większością głosów.

Drugą sprawę, która wywołała jeszcze dłuższą dyskusję, była sprawa likwidacji sporu z Elektrownią Okręgową w Zagłębiu Dąbrowskim o obliczanie należności za oświetlenie uliczne. Sprawę tę zreferował r. Nowocień, po czym fachowych i szczegółowych wyjaśnień udzielił Radzie inż. Gallot. Spór miasta z Elektrownią trwał od dłuższego czasu i zlikwidowany został ostatecznie dopiero w ostatnich dniach, w wyniku rozmów prowadzonych z dyrekcją Elektrowni przez komisję miejską w składzie pp.: inż. Gallota, Biena, dyr. Mazura i Szpinetera.

Zawarta w swoim czasie umowa z Elektrownią przewidywała, że na każde 50 tys. kw. energii elektrycznej Elektrownia dostarczy miastu bezpłatnie prąd dla jednej lampy o sile 600 watt. Gdy zawierano tę umowę, cena prądu była jednolita, później zaś wprowadzono znacznie niższą taryfę za prąd dla celów przemysłowych. W związku z tym Elektrownia wystąpiła o zmianę dzielnika. Na tle tym powstał spór. Zarząd miejski prowadził swoje rachunki, biorąc za podstawę starą umowę, Elektrownia zaś obliczała należność za oświetlanie miasta według swej kalkulacji. W ciągu ostatnich lat różnica w obliczaniach wyniosła 208 tys. zł na korzyść Elektrowni. W sprawie tej zarząd miejski zwracał się nawet do komisji odszkodowań, która jednak uchyliła się od wydania w tej sprawie orzeczenia.

Ostatnie wreszcie rozmowy doprowadziły do zawarcia nowej umowy z Elektrownią i zlikwidowania sporu, a jednocześnie skreślenia miastu spornej kwoty 208 tys. zł.

Nowa umowa przewiduje, że miasto otrzymuje bezpośrednio jedną lampę o mocy 600 watt za każde 50 tys. kw. wytworzonego prądu dla celów oświetleniowych oraz jedną taką samą lampę za każde 140 tys. kw. prądu dla celów przemysłowych. Jako minimum bezpłatnych lamp przyjęto stan z 1 stycznia 1937 r. tj. 417 lamp normalnych o sile 600 w. w zmniejszonej ilości zaś 552 lampy, gdyż nie wszystkie lampy są 600 watt-owe. Koszty obsługi lamp zmniejszone zostały z 49 gr. na 20 groszy za kw. Lamp które Magistrat opłaca jest obecnie 81, razem przeto miasto oświetlone jest przez 638 lampy. W toku dyskusji r. Bielnik zgłosił wniosek, aby zarząd miejski wszczął starania o utworzenie Związku międzykomunalnego dla przejęcia Elektrowni Okręgowej.

R. Kopczyński zwrócił się z zapytaniem, dlaczego zarząd miejski zgodził się na zlikwidowanie urządzenia Elektrowni w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza. Inż. Gallot wyjaśnił, że miasto wyrażając zgodę na przeniesienie urządzeń do Małobądza, stało się właścicielem 11,6% akcji Elektrowni, co wynosi ponad 1.300 tys. zł.

W sprawie wniosku r. Bielnika, prez. Kaczkowski wyjaśnił, że w podobnym brzmieniu nie może poddać go pod głosowanie, ze względów formalnych, bowiem okres trwania nadania reguluje ustawa. Okres ten przewidziany jest na lat 40 i zawarowany jest dwoma paragrafami. Wobec tego wniosek r. Bielnika został zmodyfikowany w ten sposób, że zarząd miejski poczyni starania o zmianę obu tych paragrafów. W niosek ten przyjęto jednogłośnie.

Rada przyjęła również nową umowę zawartą z Elektrownią.

Następnie bez dyskusji uchwalono nie pobierać podatku specjalnego od pracowników miejskich od 1.IV br. do 1.V-39 r., uchwalono dodatek komunalny dla pracowników miejskich na rok budżetowy 1938-39 w wysokości 5% oraz przyjęto statut specjalnych dopłat na urządzenie wodociągowo - kanalizacyjne.

Expose budżetowe prezydenta miasta odłożono do następnego posiedzenia Rady, tlj. do przyszłego poniedziałku.

Na marginesie dyskusji w sprawie umowy z elektrownią wspomnieć należy również o oryginalnym wystąpieniu r. Wł. Bugaja. Otóż r. ów wystąpił z zarzutem, że Elektrownia postępuje w podobny sposób, jak plantatorzy kawy w Argentynie (?) niszcząc nadmiar wytworzonego prądu. Oświadczenie to wywołało ogólną wesołość (powinno być raczej odwrotnie).

Premiowanie książeczek oszczędnościowych PKO

Dnia 28 marca rb. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na która wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1938 r.

Premie po zł 500 padły na n-ry: 809929 818639 880887 847607.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 808262 909547 809966 812255 812862 819832 822730 824015 827043 827308 827838 829740 834187 836712 838325 842107 943983 846097 848293 849820.

Premie po zł 100 padły na nry: 802155 802632 803240 803935 804575 805064 [illegible] 806620 907006 807878 808415 808905 809607 809991 810889 810998 811312 812066 812594 813919 814299 814723 914748 814921 814981 815156 818545 820224 820787 821145 821899 822238 824226 824516 824973 925874 825991 826046 827152 827274 828744 830249 831140 834053 834453 834974 836102 836996 837069 837185 837625 837731 838236 839521 839680 839861 841056 841238 841545 841409 845242 844953 845697 847224 848398 849675 949738 850961 850645 851035 851113.

Premie po zł 50 padły na n-ry: 800277 800455 [illegible] 801048 801129 801462 801671 802098 [illegible] 902284 902374 802542 802694 802893 [illegible] 803268 803359 903474 803600 803735 [illegible] 804839 805451 805461 805525 805631 [illegible] 805763 805931 806291 806547 806784 [illegible] 808534 808433 808568 809581 809957 [illegible] 809550 809711 809838 809965 910041 [illegible] 810226 910279 810395 910454 910655 810843 811044 811218 811947 912675 812867 818272 813484 813810 813954 914022 814090 814335 814606 815150 815192 915556 815922 816836 816918 817040 817388 818209 818371 918786 819144 819190 920425 820425 820502 820044 821423 821519 921571 822889 823005 923147 823567 823673 828710 823825 924161 824200 824209 924783 824989 825281 825301 825502 825557 826838 826654 827083 827416 828014 928259 828521 828536 829247 829465 829943 830014 830051 830097 830620 830780 831240 831857 832152 832390 832613 832698 833311 834253 834456 834709 834711 834922 835019 835300 835344 835404 835544 835946 836183 836270 [illegible] 836958 836995 837341 937461 957826 838331 838605 838618 383674 838687 838938 838930 838071 839431 839903 840456 840700 840783 841140 841590 841768 842033 842210 842252 842646 842695 842910 843486 843826 845960 945130 845219 845454 845868 845976 846239 846240 846396 846464 846547 847304 847610 847616 847923 848009 849249 849374 850353 850460 850552 850370 951111 851398 852000 852057.

Ogółem padło 286 premij na sumę 25.650 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Ogólnopolski zjazd Związku Polskiego

Ujednostajnienie akcji antyżydowskiej

W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu ogólnopolski zjazd Związku Polskiego (Związku popierania polskiego stanu posiadania). Na zjazd przybyło około 100 delegatów, reprezentujących wszystkie okręgi i wszystkie koła związku. Sosnowiec reprezentowali pp.: Borowski i Krynke. Przewodniczył obradom prezes Zarządu Głównego Z. P. adw. dr Mieczkowski. Sprawozdanie z działalności zarządu dotychczasowego złożyli prezes dr Mieczkowski i sekretarz generalny p. płk. Chocieszyński. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się kilka godzin, poczem przystąpiono do rozpatrywania wniosków statutowych. Uchwalono szereg zmian w statucie, z których najważniejsza przewiduje skasowanie zarządów powiatowych, rozszerzenie natomiast kompetencji organizacyjnej zarządów okręgowych Związku Polskiego.

Postanowiono również, by przynajmniej połowa członków zarządu głównego Związku Polskiego zamieszkiwała stale w Poznaniu. Zasadę tę ustalono ze względu na konieczność zapewnienia sprawności organizacyjnej władzom naczelnym.

Po uchwaleniu zmian statutowych przystąpiono do wyborów. W rezultacie głosowania do zarządu zostali wybrani: adw. dr Mieczkowski, płk A. Chocieszyński, prezes Klausius, ks. Forecki, dr Paniński, prezes Antoni Goerne, dyr. inż. Kręglewski, mgr Kołodziej, dyr. Ligocki, dyr. E. Kemnitz, inż. A. Iwanicki, b prezes oddziału w Sosnowcu, Janusz Pilltowski, prezes Lisiewicz, prezes F. Jóźwiak, Gustaw Nowak.

W toku dalszych obrad uchwalono szereg rezolucji i wolnych wniosków. Uchwalono także instrukcję w sprawie ujednostajnienia akcji antyżydowskiej na terenie całego kraju.

Zjazd odbył się w atmosferze rzeczowej pracy nad lepszą przyszłością Polski. Przez cały czas obrad ani jeden zgrzyt nie zakłócił jednomyślności uczestników zjazdu w sprawach zasadniczych.

Zwyżka ceny mleka

Z nastaniem okresu postu zaznaczył się znaczny wzrost konsumcji mleka. Z drugiej strony gospodarstwa rolne operujące resztkami pasz z zapasów zeszłorocznych zmniejszyły znacznie dostawy mleka.

W wyniku powyższego cena mleka poszła do góry i obecnie wynosi w detalu 32 gr. za litr w butelkach a 30 gr. na miarę. 1406

—oOo—

× OFIARNOŚĆ NA FOM. Jak szeroko drogą propagandy popularyzuje się hasła L. M. i K. niech posłuży fakt, że jeden z mieszkańców Strzemieszyc, pracownik fizyczny nazwiskiem Władysław Grzegorzewski zachęcony wspaniałym rozwojem LM. i K. (tak pisze w liście) — przekazał na ręce przewodniczącego gminnego komitetu FOM p. Stanisława Dudy zł. 10. z prośbą o przekazanie tej sumy na FOM.

PROGRAM RADIOWY

COLETTE GAVEAU PRZED MIKROFONEM PIANISTKA FRANCUSKA BĘDZIE GRAŁA CHOPINA

W środę dn. 30 bm. usłyszymy kilka koncertów o wysokiej wartości i szczególnie interesującej treści.

O godz. 17.15 nadają Katowice na fali ogólnopolskiej koncert p.t. „Jan Sebastian Bach" obejmujący dzieła tego genialnego kompozytora. W programie tym usłyszymy: koncert fortepianowy f-moll w wyk. W. Markiewiczówny, i uwerturę na flet i orkiestrę kameralną w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej pod dyr. Z. Dymmka, oraz flecisty G. Turkowskiego.

O godz. 19.20 — zapomniane pieśni polskie śpiewać będzie Mieczysław Salecki. W wieczorze chopinowskim o godz. 21 tego dnia usłyszymy Chopina w wykonaniu pianistki francuskiej Colette Gaveau, jednej z najwybitniejszych uczestniczek ostatniego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Wreszcie ostatni tego dnia o godz. 22, to koncert popularny z udziałem śpiewaczki Adeliny Korytko-Czapskiej i orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga.

MŁODZIEŻ PRZED WYBOREM ZAWODU POGADANKA RADIOWA NA TEMAT SZKOLNY

Rozgłośnia krakowska nadaje w środę, dn. 30 bm. o godz. 17.50 pogadankę na temat aktualny wyboru zawodu. Gimnazja ogólnokształcące i zawodowe w Polsce wypuszczą niebawem tysiące młodzieży, która stanie przed zagadnieniem wyboru kierunku dalszego kształcenia się, lub wyboru pracy zawodowej. Krok ten ważny w następstwa, winno poprzedzić gruntowne zastanowienie się przez ocenę własnych zamiłowań, skłonności, zdolności i możliwości ekonomicznych. Będzie o tym wszystkim mówił dr Br. Biegeleisen w pogadance radiowej.

ŚRODA 30 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół 11,40 Feliks Mendelssohn: Fragmenty z tria d-moll op 40 (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry wojskowej 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Tino Rossi—tenor (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Janek z lasu" opowiadanie dla dzieci 16.00 Skrzynka językowa 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu rozgłośni krakowskiej 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Człowiek wojny przyszłości" odczyt 17.15 Jan Sebastian Bach. Wykonawcy: orkiestra kameralna, Władysława Markiewiczówna—fortepian, Grzegorz Turkowski—flet. 17.50 „Młodzież przed wyborem liceum" odczyt 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Nie chciałbym słuchać, ale słucham" felieton 18.25 Piosenki żołnierskie (płyty) 18.45 „Z dziejów odrodzenia politycznego na Śląsku" 19.00 „Wrak" nowela z życia rybaków kaszubskich 19.20 Zapomniane pieśni w wyk. Mieczysława Saleckiego—tenor 19.35 „Rzecz o półce księgarskiej" dialog dyskusyjny 19.50 Przemówienie wojewody śląskiego dr Michała Grażyńskiego z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego" 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.15 Muzyka baletowa (płyty) 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Colette Gaveau 21.45 Z cyklu „Nieprzemijający urok poezji" — kwadrans poetycki pt. „Pan Szambelan i Poeta" 22.00 Koncert popularny 23.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty)

Zakończenie kursów OPL.

W ZĄBKOWICACH I GOŁONOGU

Onegdaj odbyła się w Ząbkowicach i Gołonogu uroczystość wręczenia świadectw słuchaczom kursów z zakresu obrony przeciwlotniczo - gazowej na tak zwanych komendantów i zastępców bloków opl.

Na uroczystość tę przybył p. starosta Boxa w towarzystwie ref. opl. p. Platka, który po wygłoszeniu dłuższego okolicznościowego przemówienia tak w Ząbkowicach jak i w Gołonogu, dokonał osobiście wręczenia świadectw.

Z ramienia gminy Olkusko Siewierskiej udział wzięli pp. **wójt J. Bączkowski** i sekretarz gminy **St. Duda**.

Władze LOPP reprezentowali pp. **Domaszewska i Ostrowski**, którzy również imieniem LOPP zaapelowali do zebranych o współpracę z LOPP.

W imieniu słuchaczy podziękowali p. staroście za zorganizowanie kursu i zapewnili go o intensywnej i niezmordowanej pracy w dziedzinie obrony przeciwlotniczej dla dobra Państwa pp. **Łaniewski i Bałdys**.

—o0o—

NA EKRANIE

„Pani Walewska"

W KINIE „EDEN"

Premiera filmu „Pani Walewska" była świętem dla publiczności kinowej. Świętem — dlatego, że temat jest nam bliski, że jest to pierwszy film amerykański zrealizowany dla Polski według powieści polskiego autora, i świętem dlatego, że jest to film jakiego dotychczas jeszcze na przestrzeni dziejów kinematografii nie było.

Trudno — zaiste — pisać o tym filmie bez zachwytu. Najpiękniejsze słowa i najświetniejsze superlatywy cisną się pod pióro, kiedy mowa o mistrzowskiej reżyserii Clarence'a Browna, o wspaniałej wystawie i oprawie dekoracyjnej, o pietyzmie, z jakim do polskiego tematu — najpiękniejszej bodaj w historii Polski porozbiorowej — odniosła się wytwórnia amerykańska.

Grety Garbo takiej jak w roli Pani Walewskiej nie widzieliście dotychczas. Nie widzieliście kobiety, któraby tyle serca dała mężczyźnie, ile go dała w filmie Walewska Napoleonowi. I kto wie, czy tyle miłości było między tymi ludźmi naprawdę.

Wyniosła, dumna, piękna i kochająca Walewska kochała Napoleona.

A cesarz kochał panią Walewską, jak nie kochał nigdy przedtym, ani nikogo potem. Była w jego życiu najpiękniejszym i najbardziej radosnym objawieniem. O niej marzył w ciszy swego gabinetu, podczas narad w sztabie, kiedy zwyciężał i kiedy nadeszła chwila klęski.

Cesarzem, wielkim, jedynym odtwórcą Napoleona jest genialny aktor francuski Charles Boyer. Pamiętacie go z „Mayerlingu".

Uchylony wyrok

NA P. CATA-MACKIEWICZA

W Sądzie Najwyższym znalazł się proces p. Cata-Mackiewicza skazanego przez Sąd Apelacyjny na 2 miesiące aresztu i 300 zł. grzywny za zniesławienie w druku wojewody Grażyńskiego.

Sąd Najwyższy uznając słuszność wyroku co do winy p. Cata-Mackiewicza, uchylił wyrok co do wymiaru kary i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Sprawa Targowicy w Mysłowicach

przed sądem okręgowym w Katowicach

Wczoraj w 6-tym dniu rozprawy w Sądzie okręgowym w Katowicach o nadużycia na Targowicy mysłowickiej zeznawał dalej b. buchalter Targowicy Benjamin Langer.

Prokurator do Langera: A gdzie pan ma tę teczkę z aktami, którą pan wczoraj przyniósł?

Osk.: Mam ją tutaj. Poczem przynosi żądaną teczkę.

Prok.: A gdzie ona była?

Osk.: Miałem ją w domu.

Prok.: Tego nie wolno panu zabierać do domu, gdyż akta te należą do sądu.

Osk.: Nie wiedziałem. Teczkę tą w sobotę zabrałem z Targowicy, aby przedstawić ją wczoraj w Sądzie.

Poczem osk. krótko wyjaśnia zawiłości poszczególnych kont. Następnie odpowiada na zarzut aktu oskarżenia co do fałszowania bilansu spółdzielni.

Langer przyznał się do prowadzenia ksiąg spółdzielni, jednak brak czasu nie pozwolił mu na dokładne opracowanie bilansu. Wyręczał go w tym pomocnik Jarosz. Zresztą zaprzysiężony rzeczoznawca znalazł wszystko w największym porządku.

Rzeczoznawca prof. Lułek oświadcza, że w bilansie za rok 1931-32 są pewne nieścisłości, które są wyprowadzone dopiero w bilansie na rok 1933.

Osk. Kazoń wyjaśnia, że jeśli mógł się omylić prof. Lułek w swoim orzeczeniu i prokurator w akcie oskarżenia, to przecież Langer jest też człowiekiem i mógł się omylić. Przy czym zaznaczył, że nie było chęci oszustwa i poszkodowania kogoś, gdyż skoro omyłkę spostrzeżono, wpisano ją w bilansie na rok 1933, co zresztą stwierdzili obaj rzeczoznawcy.

Następnie zeznaje ostatni z oskarżonych Józef Woskowicz. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż brał od Kazonia i Fruchthandlera pewne kwoty z pieniędzy sprzeniewierzonych z kasy Targowicy.

Przew.: Czy wpłacił pan kapitał zakładowy?

Osk.: Pieniędzy nie wpłacałem, dałem natomiast do kasy na kapitał zakładowy bon na 4.700 zł. Pieniądze natomiast wpłacił p. Kazoń.

Przew.: Czy dostał pan od p. Kazonia pieniądze dla kupców? Kiedy pan dostał i ile?

Osk.: Po otwarciu Targowicy dostałem na ten cel 15 tysięcy zł. Część tych pieniędzy dałem kupcowi Walusiowi, Madejowi i Żurawskiemu, celem przeciągnięcia ich na Targowicę mysłowicką.

Poza tym osk. przyznaje się, że brał z kasy Targowicy pożyczki m. in. w r. 1931 4.000 zł. przyszłych zysków z Targowicy, których dotychczas nie zwrócił.

Przew.: A czy przyznaje się pan do tego, że brał sprzeniewierzone pieniądze na własny użytek?

Osk.: Nie. Spółdzielnia H.B.N., którą prowadziłem do spółki z p. Kazoniem, miała na Targowicy otwarty rachunek. Towar nasz szedł do Austrii i Czechosłowacji.

Przew.: A zarobiliście na tych interesach?

Osk.: Raz tak, raz nie, wkońcu jednak straciliśmy na tym około 60.000 zł.

Przew.: Czy dostawał pan jakie bonifikaty?

Osk.: Bonifikat nie dostawałem.

Na dalsze pytania w tej materii oskarżony się miesza i mówi, że jeśli brał bonifikaty to powinien być na to w aktach kwit, jeśli go nie ma, to znaczy, że nie dostawał.

Dalej okazuje się, że Woskowicz jest po dzień dzisiejszy winien Targowicy 40.000 zł. Twierdzi jednak, że jest za ten dług odpowiedzialny i może go spłacić, gdyż ma w Warszawie dom.

Prok.: Zeznał pan w śledztwie, że musi tak tańczyć jak mu Kazoń zagra i że zwracał mu pan uwagę na jego przyjęcia i zabawy i że zwracał się pan w tej sprawie do burmistrza Karczewskiego z prośbą o interwencję. Czy to odpowiada prawdzie?

Oskarżony milczy.

Przew.: Wiedział pan o koncie Woskowicz II?

Osk.: Wiedziałem. To było konto przechodnie, na które razem z firmą „Bose" i p. Kazoniem prowadziłem handel zagraniczny.

Prok.: W śledztwie pan zeznał, że H. B. N. po roku ogłosiła upadłość.

Na to wstaje osk. Kazoń i mówi: — „Panie Woskowicz, przypomina pan sobie, jak swego czasu HBN dała 43 tysiące zł. zysku. Z tych pieniędzy dał mi pan 3 tys. zł., a resztę t. zn. 40.000 zł. wziął pan sobie. Przypomina pan sobie? Tymczasem, skoro był deficyt powinien pan to wpłacić na jego pokrycie. A czy pan stracił na swojej spółce komisjonerskiej?

Osk.: Najpierw zarobiłem 105 tys. zł. a później to straciłem.

Prok.: Czy pan jako udziałowiec spółki akceptował wyjazdy p. Kazonia i Fruchthandlera?

Osk.: Naturalnie, przecież wspólnicy jechali robić interes.

Następnie jest rozpatrywana sprawa chrześcijańskiej kantyny, którą prowadzili Kazoń i Woskowicz.

Na tym kończą się zeznania oskarżonych.

Dziś rano przed zamknięciem przewodu sądowego obrońcy oskarżonych złożą na piśmie uzupełniające wnioski, poczem Sąd przystąpi do badania pierwszych świadków oskarżenia.

W ogóle dzisiejszy dzień będzie generalnym atakiem obrońców na świadków dowodowych.

Rozległe perspektywy dla przemysłu budowlanego

W dziedzinie budownictwa czekają Polskę niezmiernie poważne zadania. — Przyśpieszenie reformy ustroju rolnego drogą parcelacji większej własności wymaga wzniesienia wielu nowych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Z drugiej strony stale odbywający się odpływ ludności wiejskiej do miast stwarza konieczność dostarczenia odpowiedniego pomieszczenia dla kilkuset tysięcy rodzin. Polska musi się urbanizować — a to nie ma rady.

Przemysł budowlany zdaje sobie znakomicie sprawę z rozległości perspektyw, jakie się przed nimi otwierają. Jak poważnie traktuje swoje zadania, o tym świadczy jego udział w Targach Poznańskich, który z roku na rok się powiększa. Gdy w 1931 r. wynosił on w stosunku do ogółu wystawców 1%, w 1937 r. wzrósł do 5,38%. Dzięki współpracy Związku Polskich Inżynierów Budowlanych pokaz budownictwa będzie w roku bieżącym szczególnie obfity i pouczający. Byłoby niewątpliwie pożądane, by i inne gałęzie przemysłowe tak poważnie przygotowały swój udział w Targach Poznańskich, jak przemysł budowlany.

Zmasakrowane zwłoki dziecka

POD KOŁAMI SAMOCHODU, PROWADZONEGO PRZEZ SZOFERA Z BĘDZINA

Na oczach licznych przechodniów wydarzył się w poniedziałek wieczorem na ulicy Krakowskiej w Katowicach straszny wypadek samochodowy, którego ofiarą padła 4-letnia Krystyna Potępówna z Katowic (ul. Krakowska 26).

Potępówna, nie zwracając uwagi na dawane przez kierowcę samochodu ostrzegawcze sygnały, wybiegła na jezdnię **i wpadła wprost pod koła nadjeżdżającego wozu.**

Kierowca, **Józef Lesiak z Będzina**, zahamował i zatrzymał wóz prawie na miejscu, jednak było już za późno.

Skutki najechania były straszne. Z pod kół samochodu wydobyto strasznie zmasakrowane zwłoki dziewczynki. Doznała ona pęknięcia podstawy czaszki i ciężkich obrażeń na całym ciele.

Zwłoki tragicznie zmarłej dziewczynki umieszczono w kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Dochodowość przemysłu prywatnego zwiększa się coraz bardziej

Przed inicjatywą prywatną otwierają się nowe horyzonty

Najlepszym sprawdzianem dochodowości przedsiębiorstw prywatnych, których najbardziej typowym okazem są spółki akcyjne, jest wypłacana przez nie dywidenda. Poniższe zestawienie z lat ostatnich stwierdza, że we wszystkich działach naszego życia gospodarczego były jednak spółki akc., które płaciły zupełnie niezłą dywidendę.

W procentach wyglądała ona za r. 1935 i 1936 następująco:

	1935	1936
Bank Powsz. Kredytowy	5	6
Bank Cukrownictwa	6	6
„Nitrat"	5	5
„Puls"	5	5
Przemysł Chem. w Zgierzu	0	8
Przemysł „Grodzisk"	4	6
Tow. „Elektryczność"	5	5
Elektr. Okr. w Pruszkowie	5	6
Elektrownia, Siła i Światło	4	5
Cukrownia Chodorów	8	6
Cukrownia Garbów	0	8
Cukrownia Lublin	4	5
Pierwsza fabr. lokomotyw w Polsce	5	5
Tomaszowska Fabr. Sztucz. Jedw.	10	10

To są dywidendowe wyniki za r. 1935 i 1936. Rok 1937, który niewątpliwie był dla przemysłu znacznie pomyślniejszy, nie może być jeszcze wyrażony cyframi. Teraz dopiero odbywać się będą walne zgromadzenia, na których uchwalona zostanie wysokość dywidendy.

Tym nie mniej na początku r. 1938 stwierdzić można, że koło naszej gospodarki toczy się coraz szybciej. Przed inicjatywą prywatną rozwierają się nowe i szerokie horyzonty.

Przede wszystkim Centralny Okręg Przemysłowy, w którym Rząd zastosuje szereg ulg i przywilei podatkowych dla tych, którzy będą tam inwestować.

Nie mniej poważne ulgi obowiązywać będą na ziemiach wschodnich. Budownictwo mieszkaniowe i garażowe oraz prace poszukiwawcze (nowe źródła nafty, złoża rudy i tp.) będą uprzywilejowane na terenie całej Polski.

Oznacza to, że Rząd zrozumiał słabość i ostrożność inicjatywy prywatnej. Chce więc ją zachęcić i zdopingować.

Tylko niech ta inicjatywa nie drzemie, niech się obudzi i działa. Pole do pracy i warunki są zapewnione.

KRONIKA ZAWIERCIA

Komitet budowy

POMNIKA LEGIONÓW w KIELCACH

Z inicjatywy i pod przewodnictwem starosty zawierciańskiego p. mgr. E. Trznadla, wczoraj w południe odbyło się w Zawierciu organizacyjne zebranie komitetu budowy pomnika Legionów w Kielcach.

Po ożywionej dyskusji do komitetu wykonawczego zostali wybrani pp. przewodniczący starosta mgr. E. Trznadel, zastępca poseł inż. Sowiński, członkowie dr. Leon Michnowski, dyr. Brzozowski, Borowski, ks. proboszcz Bolesław Wajzler, major Adolf Maresch, wójt Karcz z Poręby, dyr. H. Jakliczowa i dyr. Aleksander Erbe.

Sekcja propagandowa: pp. wiceprezydent miasta Wacław Góralczyk, wójt Karcz, Jan Kanna, Teofil Świderski, wójt Chrząszcz z Łaz, Mauzagen i Gubała;

sekcja finansowa pp.: Stanisław Kuc, Józef Czarnota, dyr. Siekłucki, kier. Miller, Br. Zawadzki i Jan Gruszczyński;

komisja rewizyjna pp.: prezydent miasta Czesław Kowalski, rejent Zygmunt Karczewski i dyr. inż. Edmund Dębski.

Wszyscy obecni na zebraniu uważają się za komitet zorganizowany.

W niedługim czasie komitet wykonawczy oraz poszczególne sekcje przystąpią do swych prac.

Roboty publiczne

W ZAWIERCIU

Roboty publiczne w Zawierciu zostały już rozpoczęte i na razie zatrudnionych zostało 60 robotników.

Jak się dowiadujemy, w miesiącu kwietniu zostanie zatrudniona większa liczba bezrobotnych na robotach publicznych w Zawierciu oraz na robotach pozamiejscowych.

Smiertelny wypadek

W KOPALNI RUDY ŻELAZNEJ

W kopalni rudy żelaznej „Jan" pod Włodowicami, należącej do Zakładów Hulczyńskiego w Zawierciu, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Pracujący w podziemiach 33-letni górnik Antoni Leśniak ze Skarżyc, przysypany został zwałami ziemi.

Nieprzytomnego górnika wydobyto spod zwałów ziemi i przewieziono do szpitala, gdzie jednak zmarł.

Kino „STELLA" — Dama kameliowa.

× **LEKKA POPRAWA W ZDROWIU KS. PRAŁATA ZIENTARY.** Stan zdrowia ks. prałata Fr. Zientary jest nadal poważny. W dniu wczorajszym nastąpiła lekka poprawa w zdrowiu chorego kapłana.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** Jutro, tj. w czwartek o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

Ucieczka złodzieja

Z ARESZTU

W Skale koło Ojcowa zbiegł z aresztu gminnego po wybiciu otworu w celi, niebezpieczny złodziej Piotr Kozera z Zielonek koło Krakowa.

Kozera osadzony był w areszcie do czasu ukończenia dochodzenia w sprawie kradzieży.

Drugi targ

W OLKUSZU PIKIETOWANY

W dniu wczorajszym, tj. w dniu targu, pikietowano przed sklepami żydowskimi, nawołując ludność wiejską do nie kupowania w sklepach żydowskich. Również stragany żydowskie były obstawione. Sklepy żydowskie tak samo, jak w ub. piątek, świeciły pustkami, a handlujący żydzi grupkami wystawali przed sklepami. Kilka straganów przed południem zwinięto.

Polskie, niestety nie liczne jeszcze sklepy i stragany na rynku były w oblężeniu.

Należy dodać, że w Olkuszu ani sklepu ani też straganu z czapkami nie ma, wobec czego ten artykuł był masowo kupowany u żydów.

Nigdzie spokój nie został zakłócony.

—

Olkuska ludność żydowska w odwet za pikietowanie sklepów żydowskich, postanowiła bojkotować jedyny w Olkuszu kino-teatr „Orzeł", którego właścicielem jest p. Bobrzecki.

× **NOWE WŁADZE ZWIĄZKU ROBOTNICZEGO.** Na walnym zebraniu członków Związku robotników przem. chem. Oddział w Kluczach, wybrano nowe władze oddziału w osobach pp.: Józef Kamionka — prezes, Piotr Wojno — zastępca, B. Dobrek — sekretarz, Jan Walnia — skarbnik, oraz 8 członków zarządu.

Tragiczny wypadek na st. Sławków

Zmiażdżona głowa 17-letniego chłopca

W dn. 28 bm. przed wieczorem na st. Sławków miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 17-letni Henryk Koszowski ze Sławkowa.

Koszowski zatrudniony był wyładowywaniem cementu z wagonu na furmankę. W pewnej chwili wagon musiał być przetoczony i wyładowywanie przerwano. Koszowski w tym czasie stanął w drzwiach wagonu, oczekując na powrotne podstawienie wagonu pod rampę.

Wskutek wstrząsu, drzwi wagonu gwałtownie się zatrzasnęły, miażdżąc Koszowskiemu głowę.

Nieprzytomnego Koszowskiego niezwłocznie odwieziono w innym wagonie do ambulatorium kolejowego do Strzemieszyc, lecz w drodze zmarł.

NA KANWIE

Nieuczciwy sublokator

Doraźny wymiar sprawiedliwości

Pani Obierkowa dzień w dzień po powrocie ze sklepu stwierdzała dziwny ubytek kryształu w cukiernicy. Przez pewien czas sądziła, że to zwykłe przewidzenie, ale w końcu nie mogła już wytrzymać i poskarżyła się mężowi.

— Wiesz Julek? Nie inaczej, tylko sublokator kryształ gwizda.

— Ii tam! — skrzywił się pan Obierek. — Gwoździcki nie taki. Jakbyś odkryte gotówkie na stole zostawiła, to by może rąbnął, ale głupiem kryształem by się nie paskudził.

— Przecie kryształ sam z cukiernicy nie jedzie!

— Przewidziało ci się chyba. Gwoździcki facet porządny.

— A ty to każdemu jednemu wierzysz! — oburzyła się pani Obierkowa. — Czym on taki porządny? Że w używanym melonie fason zadaje? A ja ci mówię, że to właśnie Gwoździcki cukier bucha!

— Nie żołądkuj się stara! — mitygował żonę pan Obierek. — Na diabła nam ta sprzeczka? Trzaby lepiej jaki sposób wyszpekulować, żeby się przekonać, które z nas ma rację. Wiesz co? Tak zrobiemy: zamkniemy muchę w cukiernicy i pójdziem do sklepu. O wiele w tym czasie mucha pryśnie, znakiem tego faktycznie Gwoździcki bucha.

Tak też zrobiono.

Gdy małżonkowie wrócili wieczorem ze sklepu, okazało się, że istotnie mucha znikła z cukiernicy. Pani Obierkowa triumfowała, a małżonek jej, uzbrojony w szczotkę, wszedł do pokoju sublokatora.

— Dzień dobry — rzekł — panie Gwoździcki! Musi panu słodko po naszym cukrze, prawda? Ale za to tera będzie panu gorzko.

— A sio, pętaku zadymiony, na złamaną ulicę!

Nastąpił doraźny wymiar sprawiedliwości, po czym pan Gwoździcki zleciał ze wszystkich schodów, obdarzony potężnym kopniakiem.

Epilogiem tego zajścia była rozprawa w sądzie. Pan sędzia uznał winę oskarżonego Obierka za udowodnioną i skazał go za pobicie na 8 dni aresztu.

Nie zawsze wolno zająć skrzypce

Perypetie St. Namysłowskiego z komornikiem

W czasie wystawy handlowo - przemysłowej w parku „Helenów" w Łodzi odbyły się koncerty Stanisława Namysłowskiego i jego zespołu orkiestrowego.

Pewnego dnia na teren wystawy przybył jeden z wierzycieli kompozytora i popularnego dyrygenta, przyprowadzając ze sobą komornika. Komornik przystąpił do zajmowania za długi instrumentów orkiestry. Kompozytor, oraz jeden z członków jego orkiestry Artur Hilszer przeciwstawili się zajęciu, stawiając opór. Spisano odpowiedni protokół, ale do zajęcia nie doszło.

W związku z tym incydentem p. Namysłowski i Hilszer stanęli przed sądem grodzkim w Łodzi, odpowiadając za niedopuszczenie komornika do wykonywania jego czynności.

Obrona oskarżonych wykazała, że instrumenty muzyczne stanowią niezbędne przyrządy pracy i nie mogą podlegać zajęciu. Sąd po rozpatrzeniu sprawy p. Namysłowskiego od winy i kary uwolnił, skazując p. Hilszera na karę porządkową miesiąca aresztu z zawieszeniem.

SPORT

WYJAZD PIŁKARZY DO JUGOSŁAWII

Reprezentacja piłkarska Polski wyjeżdża na mecz z Jugosławią do Belgradu z Warszawy w piątek, na 1 kwietnia o godz. 7.40 rano. Po drodze gracze dołączą się w Katowicach i Dziedzicach tego samego dnia w południe. Przyjazd do Belgradu nastąpi w sobotę rano.

Piłkarze polscy jadą w specjalnie zarezerwowanym wagonie, który zatrzyma się w Belgradzie. Tym samym wozem Polacy odjadą z Jugosławii w niedzielę 3 kwietnia o godz. 22.50

Powrót do Warszawy nastąpi w poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 23.13.

Kierownictwo ekspedycji składać się będzie z pp. kpt. Nikolskiego, Kałuży i Schneidra — jako sędziego liniowego.

ARGENTYNA WYCOFAŁA SIĘ Z MISTRZOSTW PIŁKARSKICH

Argentyński Związek piłkarski 16 głosami przeciwko 6 postanowił definitywnie wycofać się z piłkarskich mistrzostw świata, które się odbędą we Francji.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW SPORTOWYCH Z LITWĄ

Stosunki sportowe z Litwą stają się coraz bardziej aktualne. Akademicy wileńscy już pertraktują ze studentami litewskimi z Kowna o rozegranie trójmeczu tenisowego Wilno — Ryga — Kowno.

Podobno Litwini już się zgodzili i takie zawody odbędą się w Wilnie w czerwcu br.

POJEDYNEK NOJI — KUSOCIŃSKI

Pojedynek Noji — Kusociński na dystansie 4 km ma dojść do skutku w niedzielę, dn. 3 kwietnia na zawodach lekkoatletycznych które odbędą się w Warszawie. Mistrz olimpijski Kusociński, wyraził już swą zgodę na ten sensacyjny pojedynek.

EGZAMIN DLA KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

W dniu 20 bm. złożyli egzamin na kandydatów na sędziów z wynikiem dobrym pp.: Brykalski Ferdynad, Bogusławski Tadeusz, Cylc Kazimierz, Olszewski Zbigniew, Ciechowski Tadeusz, Gittler Szlama, Gałkowski Tadeusz, Jagusiak Wacław, Michalik Stefan, Mucha Izydor, Marcinkowski Zdzisław, Puz Kazimierz, Latosiński Bolesław, Klocek Bolesław, Kaczor Tadeusz, Kreka Józef, Szkoc Józef, Wygodzki Józef, Wojtasik Henryk, Przybylski Józef i Wieczorek Wacław.

MIANOWANIE SĘDZIAMI HONOROWYMI I ZASŁUŻONYMI PIŁKI NOŻNEJ

W dniu 9 bm. zarząd PZPN, na wniosek WSS PZPN, mianował sędzią honorowym piłki nożnej p. Mallowa Janusza (WSS Zagłębiowskiego OZPN).

W dniu 3 bm. zarząd PZPN, na wniosek WSS PZPN, mianował sędziami zasłużonymi piłki nożnej pp. Kocińskiego Wacława i Wajsztoka Mieczysława z WSS Zagł. OZPN (Delegatura WSS Częstochowa).

KS BRYGADA (STRZEMIESZYCE) — KPW (ŁAZY) 2:2 (0:0)

Towarzyski mecz piłkarski między powyższymi drużynami odbył się na boisku Brygady.

Nie kupujcie samochodów

ZA GOTÓWKĘ!

W „Słowie" wileńskim stały felietonista tego pisma, podał zabawną historię, zresztą najzupełniej autentyczną, jaka zdarzyła się w Warszawie.

Do jednego z większych przedsiębiorstw samochodowych przyszedł klient który obejrzawszy i wypróbowawszy wóz, zdecydował się go nabyć.

Gdy przyszło do omawiania płatności, sprzedawca zapytał jak i kiedy należność zostanie uiszczona, sądząc, że klient bierze samochód na raty, tym więcej, iż wóz kosztował 40.000 zł. Ku zdumieniu sprzedawcy, klient oświadczył, że za samochód zapłaci zaraz gotówką i prosił o szybkie dopełnienie formalności, gdyż śpieszy mu się na samolot, którym zamierza odlecieć.

W umyśle sprzedawcy zrodziło się podejrzenie, że klient płacący 40.000 zł. gotówką za auto — musi być niewątpliwie podejrzanym typkiem. Przeciągając załatwienie transakcji zręcznie zawiadomił policję o swoich wątpliwościach.

W kilka minut później do składu przybyli wywiadowcy, którzy wylegitymowali klienta. Sprawa się rychło wyjaśniła, okazało się bowiem, że nabywcą samochodu był znany lekarz krakowski dr. G., sława chirurgiczna. Rzecz prosta klient się obraził i samochodu nie kupił.

Stąd wniosek, że nie należy pochopnie kupować samochodu za gotówkę, bo można być łacno posądzonym o gangsterskie kombinacje.



ZGON PŁK. EDWARDA HOUSE'A

W Stanach Zjednoczonych — jak to donosiliśmy wczoraj — płk. Edward House, wielki i gorący przyjaciel Polski, czego dał niezliczone dowody podczas wojny światowej. Na zdjęciu podobizna płk. Edwarda House'a.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Zapotrzebowanie
na brzydkie kobiety

Wyobraźmy sobie taki anons. Na pewno nie wiele zgłosi się kandydatek. A jednak...

Ogłoszenie tego rodzaju dał pewien wielki amerykański dom towarowy, zrywając z tradycją zatrudniania tylko ładnych dziewcząt i kobiet. Decyzję swoją oparł na głębokich przesłankach psychologicznych.

Do domów towarowych, gdzie sprzedawczynie są ładne, przychodzą chętnie mężczyźni. Popatrzą, czasem coś kupią i panienki sprzedające robią niekiedy dobre partie małżeńskie. Ale mężczyźni nie są na ogół najlepszymi klientami takich sklepów.

Największy kontyngent kupujących stanowią kobiety. One zaś nie lubią kobiet, piękniejszych od siebie. Powstrzymuje je to od bywania w sklepach, gdzie są urocze sprzedawczynie.

Tymczasem tam, gdzie widzą brzydsze od siebie rywalki, wpadają w świetny humor, są skłonniejsze do wydatków, do kupna — a o cóż więcej chodzi?

Ażeby przyciągnąć te notorycznie brzydkie sprzedawczynie — bo któraż kobieta zechce służyć w sklepie, gdzie tylko brzydkie są przyjmowane — dyrekcja daje premie kobietom potwornym, zgłaszającym się do służby. W ten sposób każda brzydula może cieszyć się, że nie jest najbrzydsza. Resztę robi zwierciadło, które jest zawsze względne dla przyglądającej się w nim damy.



POD HASŁEM POMOCY ZIMOWEJ

Takie oto wywieszki Komitetu Pomocy Zimowej będą umieszczone na drzwiach mieszkań, oknach, witrynach it.p. tych obywateli, którzy dopełnili swego obowiązku wobec bezrobotnych w kwietniu. Jeden dzień zbiórki będzie poświęcony wyłącznie zebraniu funduszów „na święcone dla bezrobotnych".



W teatrze odbywa się scena miłosna w sztuce.

Ona: — Dlaczego nie jesteś dla mnie taki czuły?

On: — A czy wiesz, jakie wynagrodzenie otrzymuje artysta codzień za tę scenę?

Zabójca Pędrak
Z CZĘSTOCHOWY SKAZANY NA 13 LAT WIĘZIENIA

W Sądzie Najwyższym był rozpatrywany głośny proces Joska Pędraka z Częstochowy, zabójcy tragarza Barana.

Sąd okręgowy, przyjmując, że zabójstwo było dokonane na tle antagonizmów rasowych, skazał Pędraka na bezterminowe więzienie, a Sąd Apelacyjny w Warszawie karę tę zmniejszył do 13 lat więzienia.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną obrony. Wobec tego wyrok Sądu Apelacyjnego — 13 lat więzienia — uprawomocnił się.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA

Ewa Hamburgierowa „Kalotechnika" Sosnowiec, Czysta 8. Telefon 625-45. Wykonuje masaże w zakresie racjonalnego leczenia cery. Maseczki homoglobinowe. Farbowanie włosów. 843

Zakład pieczątkarski Lucjan Styblińskl Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 618.82 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

LECZNICA

przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 31 345

UNIEWAŻNIAM

weksel na 5.000 zł z moim podpisem, który mi żona zabrała. Kopiec Ludwik. 1391

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA

z dobrym gotowaniem ze świadectwami potrzebna zaraz. Wiadomość w Administracji. 1409

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

LOKALE

WYNAJMĘ

3 pokoje z kuchnią ul. Wawel. Wiadomość — Warszawska 10 (restauracja). 1344

DO WYNAJĘCIA

4 pokoje z kuchnią z wygodami i dwa pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1392

TRZYPOKOJOWE

komfortowe mieszkania z kuchnia, centralnym ogrzewaniem oraz dwa pokoje na biuro (parter) od zaraz do wynajęcia w nowo wybudowanym domu Sosnowiec, ul. 3 Maja 35 (zaraz za Ubezpieczalnią). Wiadomość w domu — lub telefon 543-00.

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany dla inteligentnej osoby zł 20, Staropogońska 16 b. m. 2. 1410

KUPNO i SPRZEDAŻ

MAGAZYN

Galanteryjny — Marii Misiorskiej, Sosnowiec 3-go Maja 7. Poleca na sezon letni: Bieliznę męską, kapelusze i czapki męskie. Pończochy i bieliznę damską. Ceny niskie! 1298

WAPNO

budowlane w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 62659. 984

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, olejne do studiów i plakatowe poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 65 070 1155

OGŁOSZENIE

Pełnomocnicy Właścicieli Gruntów Tabelowych m. Czeladzi ogłaszają publiczną licytację ustną na sprzedaż placów: 1) przy ul. Milowickiej pod budką (p. Kulawczyka), 2) 4 place przy budującej się szkole, 3) za parkiem Jordanowskim pod Borzechą, 4) plac za młynem. Licytacja odbędzie się w lokalu Związku, Rynkowa 2, w dniu 5 kwietnia 1938 rok, o godz. 10 rano. Bliższych informacji licytacyjnych udzieli sekretariat Związku. Czeladź dn. 28.III-38 r. 1397



NOWA MODA W AMERYCE

Dekoracja włosów kwiatami stanowi najnowszą modę, lansowaną w Ameryce. Na zdjęciu trzy najmodniejsze fryzury amerykańskie, na grodzone na konkursie w Chicago.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy; na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Brupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. ...jska 13, Leon Mącska.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI